



**CHICAGO
TEACHERS
UNION**

List otwarty do rodziców uczniów szkół publicznych w Chicago od związków zawodowych nauczycieli (Chicago Teachers Union)

Rozumiemy, że ostatnie dziewięć miesięcy to bardzo trudny okres dla Państwa, jak i dla całego naszego miasta. Jesteśmy w trakcie trwania globalnej pandemii, która pochłonęła ponad 450 000 istnień ludzkich w Stanach Zjednoczonych - wśród nich życie członków naszych rodzin, przyjaciół, kolegów i uczniów.

Te straty, oraz obawa przed większą liczbą zachorowań oraz przypadków śmierci z powodu COVID-19, jest podstawą naszych starań w celu bezpiecznego powrotu do sal lekcyjnych w publicznych szkołach w Chicago (CPS). Nasza praca nauczania nigdy jednak nie uległa zawieszeniu. Widzieliście Państwo swoich nauczycieli, specjalistów kliniczno-medycznych (psychologów, terapeutów oraz pielęgniarki szkolne), doradców (pracowników socjalnych), personel wspierająco- asystujący (PSRP) oraz bibliotekarzy, pracujących z Państwa dziećmi od marca. Nasi uczniowie kontynuowali naukę- metodą zdalną- z bezpiecznych dla siebie miejsc.

I o to właśnie chodzi w tej walce członkom związków zawodowych (Chicago Teachers Union)- o bezpieczeństwo.

Burmistrz Lori Lightfoot i kierownictwo CPS próbowali jednostronnie narzucić plan powrotu nauczycieli i uczniów do uczenia się „twarzą w twarz”, czyli fizycznego przebywania w szkołach, bez angażowania w tę dyskusję naszych członków, dyrektorów szkół, uczniów czy rodziców. W przeciwieństwie do okręgów szkolnych (school districts) w całym kraju oraz uzwiązkowionych szkół czarterowych w Chicago, CPS przez długi czas odmawiało dogadywania się w sprawie planu ponownego otwarcia szkół. Zgadza się, odbyliśmy 70 spotkań, jednak przez 10 miesięcy nigdy nie mieliśmy przychylnego nam partnera po drugiej stronie obrad.

We wstępnych propozycjach CPS brakowało wielu podstawowych elementów bezpieczeństwa, występujących w innych okręgach szkolnych, takich jak np.: badania na COVID i monitorowanie kontaktów w środowisku, oraz takich jak:

wskaźniki zdrowia i zasady bezpieczeństwa oraz protokoły do spraw nieuniknionych zamknięć szkół, które z pewnością byłyby wynikiem ponownego ich otwarcia, nie posiadając środków do kontroli rozprzestrzeniania się zakażeń w środowiskach pozaszkolnych. Dopiero, gdy nauczyciele w przeważającej większości zagłosowali za podjęciem wspólnych działań, kierownictwo CPS wykazało pilną potrzebę negocjowania krytycznych szczegółów tego planu.

Przez ten cały okres alarmowano, raz za razem, że wciąż pojawiają się niedomówienia i niedociągnięcia. Widzieliśmy, jak kierownictwo CPS nie spełnia swoich własnych, skąpych protokołów bezpieczeństwa i nie zapewnia środków ochrony indywidualnej (PPE), dokładnego czyszczenia, ani odpowiedniej wentylacji powietrza, pomimo obietnic. Liczba pozytywnych przypadków COVID-19 zaczęła rosnąć, gdy tylko zaledwie garstka studentów i pracowników wróciła do naszych budynków w zeszłym miesiącu.

Podobnie jak nasi członkowie, byliście Państwo świadkami, łamanych przez dziesięciolecia obietnic ze strony CPS, które najboleśniej uderzyły w nasze najbardziej wystawione na cios społeczności Afro-amerykanów i Latynosów- podobnie jak i koronawirus. Ponad dwie trzecie rodzin zrezygnowało z powrotu do budynków szkolnych. Być może nie zaufaliście Państwo wdrożonym planom, a może to zagrożenie COVID 19 było po prostu zbyt duże. Rodzice w naszych najbardziej wystawionych na cios społecznościach, pod każdym względem odczuli ciężar tej pandemii.

W zeszłym tygodniu uzyskaliśmy kilka porozumień, które ustanawiają rzeczywiste środki bezpieczeństwa w szkołach, za które można by pociągnąć do odpowiedzialności dystrykt szkolny i które mają bardziej pozytywny wpływ na zdrowie każdego ucznia i osoby dorosłej, wchodzących do naszych budynków. Nasze poczucie jedności i solidarności ze strony lokalnych rad szkolnych (Local School Councils), wybranych urzędników, duchowieństwa, pracowników podwykonawczych, organizacji społecznych, nauczycieli z całego kraju i prezydenta Joe Bidena, pomogły w pchnięciu dystryktu szkolnego do dokonania namacalnych postępów, które chronią ludzkie zdrowie i życie.

Burmistrz Lightfoot i kierownictwo CPS szydzili z nas, gdy wychodziliśmy poza sale lekcyjne w trosce o potrzeby rodzin, choćby oferując wsparcie w zakresie wynajmu mieszkań czy inwestowanie w źródła informacyjno- edukacyjne, aby zapewnić tym osobom bezpieczeństwo podczas pandemii. CPS nie zapewnił jeszcze żadnej drogi dostępu do szczepień dla naszych rodzin, z pewnością nie na platformie społeczności szkolnych. Dystrykt szkół publicznych w

Chicago nadal odmawia też sprostania wyzwaniom, związanym z uczeniem się na odległość, pomimo wielomiesięcznych próśb rodziców, uczniów i pedagogów. Nie ma również jasno określonego sposobu zapewnienia uczniom, jakże potrzebnego im wsparcia społeczno-emocjonalnego.

CPS i burmistrz miasta Chicago nadal grożą odsunięciem nauczycieli i uniemożliwieniem uczniom nauki, jeśli nie poddamy się w kwestiach krytycznych, nierozstrzygniętych spraw kodu bezpieczeństwa. Mamy szczerą nadzieję, że tak się nie stanie. Tysiące naszych członków są również rodzicami dzieci ze szkół w Chicago (CPS). Kochamy nasze i Państwa dzieci. Desperacko chcemy wrócić z nimi do sal lekcyjnych, ale nie jesteśmy skłonni, aby akceptować pojawienie się nieuniknionych zachorowań i śmierci, które lekkomyślne otwarcie szkół przyniosłoby naszemu miastu.

Nie możemy powrócić do nauczania twarzą w twarz, dopóki nie poczynimy postępów w okręgu, znajdujących oparcie o pomiary CDC (Centrum ds. Kontroli Zachorowań), jeśli chodzi o wytyczne zdrowotno- sanitarne. Robimy to, aby umożliwić tym nauczycielom, których członkowie rodzin są w trudnej sytuacji zdrowotnej, dalsze zdalne nauczanie oraz w celu sprawiedliwego zaspokojenia potrzeb większości naszych uczniów - szczególnie uczniów ze środowisk Afro- amerykańskich i Latynoskich, którzy nadal uczą się zdalnie.

Nasi członkowie żyją we wspólnotach mieszkaniowych wraz z rodzinami, którym służą, i zdają sobie sprawę z zamieszania, jakie wywołała ta pandemia. Wychowawcy, nauczyciele poświęcali się przez prawie rok, aby nieść naukę, opiekę i troskę każdemu uczniowi, nawet pomimo pojawiających się przeszkód. Pracowaliśmy z rodzicami i naszymi sojusznikami, aby nieść wzajemną pomoc dla społeczności szkolnych i każdego kto był w potrzebie. Nie pragniemy niczego więcej niż powrotu do normalności. Obecne czasy są dalekie od normalności, jednak jesteśmy gotowi poświęcić jeszcze więcej, aby zapewnić wszystkim prawdziwą równość i bezpieczeństwo. Nie przestaniemy się bronić i nie przestaniemy walczyć, dopóki nie wygramy tego, na co zasługują nasi członkowie, uczniowie i ich rodziny- model ponownego otwarcia szkół, chroniący nas wszystkich i dający pewność, że wyślecie Państwo swoje dzieci do sal lekcyjnych, aby mogły one bezpiecznie się uczyć i dalej rozwijać.

Solidarni z Wami,

Chicago Teachers Union